

Sygn. akt II Ka 496/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Dariusz Półtorak SSO Krystyna Święcicka (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 231 §2 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 8 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 1101/14

utrzymuje wyrok w mocy; zasądza od oskarżonej M. K. na rzecz Skarbu Państwa 400 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. II Ka 496/15

UZASADNIENIE

M. K. została oskarżona o to, że w okresie od dnia 19 października 2011 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku w M., województwo (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako funkcjonariusz publiczny – w stopniu starszy ogniomistrz mianowany na stanowisko Główny Księgowy w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w M. w służbie stałej, przekroczyła swoje uprawnienia w zakresie dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku Powiatowej Straży Pożarnej w M., w ten sposób, że z pomocą wprowadzenia w błąd Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w M., co do przysługującego innym podmiotom zwrotu należności, dokonał trzykrotnie wprowadzenia nieprawdziwych danych w tytułach przelewów i nazwach odbiorcy, wskazując jednocześnie do wypłaty swój rachunek bankowy, a następnie tak przygotowane dokumenty przedstawiła do akceptacji Komendantowi, czym doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 4 840,58 zł, działając tym na szkodę interesu Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w M.,

tj. o czyn z art. 231 § 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 08 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 1101/14:

I. Oskarżoną M. K. uznał za winną zarzucanego jej czynu, stanowiącego występki z art. 231 § 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten czyn, na podstawie art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 60 § 2 pkt 1 i § 6 pkt 3 kk skazał ją na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawiania wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat;

II. Na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonej karę 100 (stu) stawek dziennych i ustalił wysokość stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych;

III. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżoną do częściowego naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w M. kwoty 2590,58 (dwóch tysięcy pięciuset dziewięćdziesięciu 58/100) złotych;

IV. Zasadził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz 741,95 (siedemset czterdzieści jeden 95/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, zaskarżając go w całości. W oparciu o treść art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżanemu wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia to jest art. 7 kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk polegającą na nienależytej ocenie wiarygodności zgromadzonego materiału dowodowego poprzez dowolną a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonej konsekwentnie nie przyznającej się do dokonania zarzucanego jej czynu i podającej, że nie działała ona umyślnie w zamiarze bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyścią majątkowej na szkodę interesu publicznego, a jedynie na skutek pomyłki.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść poprzez bezzasadne uznanie, iż oskarżona działała umyślnie w zamiarze bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej na szkodę interesu publicznego, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w tym wyjaśnień oskarżonej, prawidłowej oceny zeznań świadka K. K. wynika, że ze strony oskarżonej doszło do pomyłki.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od dokonania zarzucanego jej czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonej poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, zaś oskarżona M. K. przyłączyła się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie jest zasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ocena i wnioski wyprowadzone przez Sąd Instancji z okoliczności ujawnionych w toku postępowania, wbrew twierdzeniom obrońcy, zostały dokonane z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów.

Należy stwierdzić, iż w ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim rozpoznając sprawę w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszelkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy głównej, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, dokonując następnie na ich podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie wykazuje błędów natury logicznej, nie była stronnicza, jak również nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej przepisem art. 7 kpk.

Zarzut podniesiony w tym zakresie jest całkowicie chybiony. Sama zaś apelacja stanowi nieudolną próbę przeprowadzenia odmiennej, niż to uczynił Sąd I instancji, korzystnej dla oskarżonej, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Z całą stanowczością podkreślić należy przy tym, iż obrońca oskarżonej nie podnosi w istocie żadnych nowych okoliczności i dowodów, które nie byłyby uprzednio przedmiotem rozważań i oceny Sądu Rejonowego.

W pisemnych motywach wyroku Sąd I instancji odniósł się do wszelkich okoliczności podnoszonych w złożonej apelacji, wskazał dowody, które obdarzył przymiotem wiarygodności oraz wyjaśnił, którym dowodom i z jakich powodów dał wiarę. Wskazał także dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonywująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w oparciu o tak dokonaną ocenę dowodów są zatem prawidłowe.

Występujące niejasności w dziedzinie ustaleń faktycznych, wynikające m.in. z różnych wersji zdarzenia, zostały zredukowane wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie.

Nie sposób zgodzić się w szczególności z twierdzeniem obrońcy, iż Sąd Rejonowy dowolnie ocenił wyjaśnienia oskarżonej, które konsekwentnie nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu i podającej, iż nie działała ona umyślnie w zamiarze bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej na szkodę interesu publicznego. Sąd I instancji słusznie wskazał, iż relacja oskarżonej dotycząca przypadkowości przelania pieniędzy na jej prywatne konto bankowe była wręcz nieprawdopodobna z punktu widzenia doświadczenia życiowego, zasad wiedzy i logiki. Podkreślić przy tym należy, iż oskarżona księgowością i przelewami bankowymi zajmowała się profesjonalnie. Nie pomyliła jednej cyfry z ciągu cyfr tworzących numer rachunku bankowego, lecz trzykrotnie wprowadzała do systemu najpierw prawidłowe dane dotyczące tytułów przelewów, danych odbiorcy i jego rachunku bankowego, żeby w późniejszym czasie dokonać jeszcze raz przelewu, w którym zmieniała jedynie numer rachunku bankowego na swój osobisty, na który wpływała jej pensja z tytułu świadczenia pracy. Zasadnicze znaczenie w ocenie zeznań oskarżonej ma także wskazanie przez Sąd Rejonowy na to, iż oskarżona, jak sama wyjaśniła, bardzo szybko zorientowała się o przynajmniej jednym z przelewów, który nienależnie zasilił jej konto, od stycznia 2012 r., kiedy miał miejsce kolejny przez przeszło 2 i pół roku ukrywała ten fakt i nie podjęła próby wyjaśnienia pomyłki i zwrotu nienależnie pobranych środków, w żaden sposób nie sygnalizując, iż do jakiegokolwiek pomyłki doszło. Nadto, jak wynika z analizy akt sprawy oskarżona nie popełniła innych „pomyłek” w zakresie wykonywanych przelewów. Trzykrotnie „pomyliła” się jedynie przelewając pieniądze akurat na swoje osobiste konto. Sąd I instancji słusznie zatem wskazał, iż nieprawdopodobnym jest, aby w tak krótkich odstępach czasu, doświadczona księgowa dokonała aż trzech identycznych „pomyłek”, które za każdym razem kończyły się dla niej uzyskaniem istotnych korzyści majątkowych.

Wbrew twierdzeniom obrońcy na obdarzenie walorem wiarygodności nie zasługują także wyjaśnienia oskarżonej dotyczące tego, iż z powodu natłoku pracy i nadmiaru obowiązków przelewy wykonywała ręcznie. Po raz kolejny w wyjaśnieniach oskarżonej zostaje to bowiem z całkowitą sprzecznością z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym Sądu. Gdyby oskarżona rzeczywiście miała tak dużo obowiązków służbowych z pewnością korzystałaby z systemu, który sam generował dane do przelewów. Do poszczególnych odbiorców były przecież przypisane konkretne dane oraz numery rachunków bankowych. Wklepywanie danych, jak sformułowała to oskarżona „spod palca” znacznie wydłuża przecież wykonywanie przez nią czynności. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że wyjaśnienia oskarżonej w tej kwestii stanowiły wyłącznie przyjętą przez nią linię obrony.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jaki w ocenie skarżącego miałby polegać na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżona miała zamiar dokonania zarzucanego jej czynu, to jest działała w celu wprowadzenia w błąd oraz wyzyskania tego błędu, zaznaczyć należy, iż zamiar popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu wynika wprost ze wszelkich działań i zaniechań oskarżonej. O zamiarze bezpośrednim wprowadzenia w błąd świadczą kolejne, poszczególne czynności wykonawcze oskarżonej.

Aby prześledzić tok rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie zamiaru M. K. wskazać należy, iż oskarżona jak już wskazano we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, w pierwszej kolejności przyrównywała przelewy z prawidłowymi danymi, zaopatrzone w prawidłowe numery rachunków bankowych odbiorców, następnie zmieniała w tychże przelewach jedynie nr rachunku bankowego poprzez wklepanie „spod palca” swojego osobistego numeru konta, ukrywała fakt przysporzenia majątkowego przez ponad 2 letni okres, nie zwracając bezprawnie przelanych pieniędzy.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, wyrażonym w wyroku z dnia 03 kwietnia 2013 r., sygn. akt II Aka 80/13 przy ustaleniu zamiaru sprawcy, który nie przyznaje się do winy, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności (w tym dotyczące strony przedmiotowej), na podstawie których można by wyprowadzić wnioski czy mamy do czynienia z oszustwem. Nie budzi wątpliwości pogląd, iż o zamiarze zagarnięcia mienia można wnioskować również z zachowań sprawcy składających się na elementy strony przedmiotowej przestępstwa, a nie tylko z jego wyjaśnień, w których ów zamiar kwestionuje (Legalis, Numer 999517). Wobec kolejnych czynności wykonawczych oskarżonej, jej wyjaśnienia o braku zamiaru dokonania przestępstwa oszustwa pozostają jedynie gołosłowne. Podobnie jest z twierdzeniem obrońcy oskarżonej, iż pomyłki w księgowości się zdarzają i podobne pomyłki miały miejsce również w przypadku świadka K. K.. Zgodzić się należy, iż z materiału dowodowego rzeczywiście wynika, iż świadek ten pomyliła się w nieustalonym czasie i dokonała jednorazowo przelewu niewłaściwemu pracownikowi zatrudnionemu w tej samej jednostce budżetowej, niezwłocznie zostało to jednak wyjaśnione, a pieniądze trafiły do właściwego odbiorcy. Twierdzenie, jakie wynika wprost ze złożonej apelacji, iż oskarżona nie dokonała oszustwa, bo inne księgowo również się mylą i jest to naturalna kolej rzeczy jest całkowicie nieuzasadnione. Skoro rzeczywiście doszłoby do pomyłki, oskarżona M. K. po zorientowaniu się, iż na jej konto wpłynęły pieniądze, które jej się nie należą, winna niezwłocznie zgłosić to swojemu przełożonemu i zwrócić pieniądze. W przypadku pierwszego z przelewów z dnia 19 października 2011 r. na kwotę 1028 złotych nie dokonała tego jednak przez okres ponad 3 lat. Sąd Rejonowy słusznie nie obdarzył wiarą jej wyjaśnień, w których twierdziła, iż w okresie zarzucanych jej czynów na jej konto wpływały pieniądze z różnych tytułów. Oskarżona posiadała w dacie zarzucanych jej czynów trudną sytuację majątkową związaną z budową domu, licznymi kredytami, jej mąż stracił pracę. Doskonale zdawała sobie sprawę ze stanu swoich środków na koncie, skoro z uwagi na problemy finansowe zdecydowała się w 2011 roku podjąć dodatkową pracę na 0,5 etatu w Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w M.. Również to, że przelewy były zatwierdzane przez co najmniej 2 osoby, tj. oskarżoną – zatrudnioną jako główna księgowa i jej przełożonego – Komendanta Straży Pożarnej, wbrew twierdzeniom obrońcy nie przesądza o tym, iż działanie oskarżonej było jedynie pomyłką. W realiach niniejszej sprawy jest to wykluczone. Podkreślić przy tym należy, iż nie jest możliwe, aby Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w M. sprawdzał wszystkie dane wychodzących z jednostki przelewów. Nadto, M. K. początkowo przygotowywała prawidłowe dane do przelewów, zmieniając jedynie numer rachunku bankowego na swój osobisty w późniejszym czasie. Druga księgowa zatrudniona w jednostce, tj. świadek K. K. przebywała na zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą, a następnie na urlopie macierzyńskim. Oskarżona wykorzystywała i jedno i drugie. Podnoszenie zarzutów w tym zakresie przez obrońcę oskarżonej jest zatem całkowicie nieuzasadnione.

W dniu 07 listopada 2014 r. (a zatem po upływie aktu oskarżenia w przedmiotowej sprawie do Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim) M. K. zwróciła się z prośbą do pokrzywdzonego tj. Powiatowej Straży Pożarnej w M. o rozłożenie na raty zobowiązania z tytułu wyrządzonej szkody. Dnia 12 stycznia 2015 r. Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w M., uwzględniając w/w prośbę, rozłożył jej zobowiązanie na 12 rat po 450 złotych, płatnych od stycznia 2015 r. Oskarżona regularnie wywiązuje się z zawartego porozumienia, dokonując płatności kolejnych rat. Nie świadczy to jednak o tym, iż nie miała on zamiaru dokonania oszustwa.

Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt II Aka 28/14 o zaistnieniu występku oszustwa decyduje podjęcie działań np. wprowadzających w błąd lub wyzyskujących go, których celem jest doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla osiągnięcia przez sprawcę lub inną osobę korzyści majątkowej. Zatem decydujące znaczenie mają tutaj okoliczności istniejące w chwili popełnienia czynu, w szczególności ów specyficzny dla przestępstwa z art. 286 § 1 kk zamiar kierunkowy. Jeśli te przesłanki zostaną spełnione, to nie można mówić, że późniejszy zwrot świadczenia uzyskanego w wyniku przestępczego działania ma charakter ekskulpujący. Co najwyżej można wówczas mówić o naprawieniu szkody (Legalis, Numer 1024189).

Jeżeli chodzi o wysokość samej szkody jest to kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego według stanu na dzień czynu, bez uwzględnienia późniejszych wpłat, obowiązek naprawienia tejże szkody ustala się jednak w wysokości istniejącej w czasie orzekania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. III K 288/12, Legalis, Numer 551027). Z tych względów w przedmiotowej sprawie obowiązek naprawienia szkody orzeczony w wyroku Sądu I instancji uwzględnia wpłaty ratalne jakie dotychczas dokonała oskarżona tytułem wyrządzonej szkody.

Reasumując, wbrew stanowisku obrońcy, w przekonaniu Sądu Odwoławczego, rację ma Sąd I instancji, że oskarżona wyczerpała swoim zachowaniem wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa, a zamiar popełnienia tegoż czynu został bezbłędnie dowiedziony i dostatecznie opisany w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym. Brak jest w niniejszej sprawie również niedających się usunąć w drodze postępowania dowodowego wątpliwości, a tylko takie rozstrzygnięte mogą być na korzyść oskarżonej.

Na marginesie dodać można jedynie, iż zastanawiającym jest także to, że w dniu kiedy oskarżona została poproszona przez przełożonego Komendanta Straży Pożarnej w M. o zwrot karty autoryzacyjnej do banku i pieczętki imiennej, kiedy cofnięto jej upoważnienie do prowadzenia gospodarki finansowej obsługiwanej jednostki, oskarżona w tym samym dniu poszła na zwolnienie lekarskie, nie zaprzeczając w ogóle zasadności zarzutów. Zasadność tego zwolnienia nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, a samo kontrolowanie zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy ZUS ZLA (dawne L4) należy do kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, niemniej jednak stawia pod znakiem zapytania podłoże chorób oskarżonej, jakie ujawnić miałyby się nagle w dniu zawieszenia w czynnościach służbowych w związku z podejrzeniem popełnienia czynów z art. 231 § 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk. Oskarżona w związku ze zwolnieniem lekarskim pobierała przecież 80 % należnego jej wynagrodzenia.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi również uzasadnienie zaskarżonego wyroku, które zostało sporządzone z zachowaniem wymogów art. 424 kpk i na tyle szczegółowo, że pozwoliło na kontrolę odwoławczą prawidłowości skarżonego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu tym bowiem w sposób wyczerpujący wskazano dlaczego wyjaśnienia oskarżonej zasługują na danie im wiary tylko w ograniczonym zakresie, wskazano zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę w całości oraz nieosobowe źródła dowodowe, które nie zostały zakwestionowane przez strony. Argumentacja Sądu Rejonowego w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym była szczegółowa i wyczerpująca, pozbawiona jakichkolwiek sprzeczności.

Chybionym jest także zarzut naruszenia art. 410 kpk gdyż nie wykazano, aby wydany w sprawie wyrok został oparty na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, czy też w wyniku nie uwzględnienia przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonej oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 kpk i 440 kpk podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając wywiedzioną apelację za nieuzasadnioną. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również, aby orzeczona wobec oskarżonej M. K. kara nosiła znamiona rażącej surowości.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), obciążając nimi oskarżoną M. K..

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.